

FRANCISZEK SOBALSKI (Częstochowa)

Constitutiones Lancienses i uchwały łąkoszyńskie o zbiegostwie i prawie wychodu chłopów*

1. Wiadomości wstępne. 2. Pojęcie „prawa ziemskiego” w stosunkach pomiędzy chłopem i panem. 3. Zbiegostwo i jego przyczyny. 4. Legalny wychód chłopów. 5. „Gościnne” i rękojemstwo. 6. Zaległe roszczenia panów z tytułu zbiegostwa.

1. WIADOMOŚCI WSTĘPNE

Zadaniem tego artykułu, w oparciu o tzw. *Constitutiones Lancienses* z lat 1418 i 1419¹ oraz uchwały łąkoszyńskie z lat 1424 (26) i 1434², jest próba przedstawienia zbiegostwa chłopów jako bezpośredniej przyczyny uzyskania przez nich swobody wychodu ze wsi, przenoszenia się z dóbr jednego pana do drugiego, słowem wolności zmiany miejsca pobytu.

* Artykuł ten powstał z pracy magisterskiej napisanej w latach 1953—55, pod kierunkiem prof. R. Grodeckiego, któremu tą drogą pragnę serdecznie podziękować, tak za podsuniecie tematu, jak i wskazówki udzielone mi podczas pisania pracy. Dziękuję również prof. J. Bardachowi za życzliwą pomoc w przygotowaniu artykułu do druku.

¹ St. Kutrzeba i A. Vetulani, *Wybór źródeł do historii ustroju i prawa sądowego Polski*, z. 2, Kraków 1930, s. 2—16; J. W. Bandtkie, *Ius Polonicum*, Warszawa 1831, s. 194—200; B. Ulanowski, *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. IV, Kraków 1921, s. 433—452, 619—628.

² A. Z. Helcel, *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. I, Kraków 1856, s. 292—297.

Wykorzystałem także odpowiedni materiał źródłowy z zapisek sądowych łączyckich (Księgi sądowe łączyckie od 1395 do 1419, Teki A. Pawińskiego, t. III, IV (Ł. I, II), Warszawa 1897), ponieważ:

a) Okres, z którego pochodzą księgi sądowe poprzedza bezpośrednio powstanie *Constitutiones Lancienses* i przez to zapiski sądowe nabierają szczególnego znaczenia. Zapewne też dygnitarze sądów łączyckich, którzy wydawali wyroki notowane w księgach, byli autorami późniejszych *Constitutiones* i uchwał.

b) Dokumenty praktyki sądowej stanowią doskonałą ilustrację artykułów *Constitutiones* i uchwał, a w niejednym wypadku nawet ich uzupełnienie.

R. Grodecki wyraża pogląd, że już pod koniec XII w. większość ludności chłopskiej stanowi ludność wolna osobiście, która w dokumentach występuje jako tzw. *liberi hospites*³. K. Tymieniecki na przykładzie Mazowsza w XV w., po przebadaniu znacznej ilości zapisów sądowych wykazał, że chłop był zależny ekonomicznie od pana, ale był wolny osobiście, mógł bowiem przenosić się z jednej wsi do drugiej, gdy naprawił zabudowania i płoty i dał przy odejściu „wstanne”. Niewola jako instytucja prawna na terenie Polski w tym czasie już nie istnieje⁴. J. Baszkiewicz wysuwa twierdzenie, że rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej i upowszechnienie się czynszów spowodowały znaczne osłabienie poddaństwa osobistego chłopów⁵. Radziecki historyk B. D. Grekow, omawiając dzieje chłopów na Rusi, stwierdza, że chłopci „nie byli pozbawieni prawa odejścia, lecz odejście to było połączone z warunkami, które je niewątpliwie utrudniały”⁶. Zupełnie odmienne zapatrywanie na tę sprawę znajdujemy w pracy St. Śreniowskiego o zbiegostwie chłopów. Autor ten wyraża pogląd, że w Polsce XV w. chłopci byli pod każdym względem uzależnieni od panującej klasy feudalów, całkowicie pozbawieni wolności osobistej, bez zastrzeżeń nazywa ich niewolnikami⁷.

Mimo pewnej rozbieżności tych głosów, słuszne jest twierdzenie, że mniej więcej do połowy XV w., tj. do czasu, kiedy intensywnie zaczęła się rozwijać gospodarka folwarczna oparta na pracy pańszczyźnianej, chłopci cieszyli się największą swobodą osobistą, oczywiście w porównaniu z innymi okresami ich dziejów.

*

Tzw. *Constitutiones Lancicienses* i uchwały łąkoszyńskie są pomnikami zwyczajowego prawa ziemskiego z pierwszej połowy XV w. Różnią się jednak co do sposobu powstania i formy. *Constitutiones Lancicienses*

³ R. Grodecki, *Książęca włość trzebnicka na tle organizacji majątków książęcych w Polsce w XII w.*, Kwartalnik Historyczny, R. XXVII, 1913, s. 38.

⁴ K. Tymieniecki, *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*, Warszawa 1921, s. 273; Tenże, *Wolność kmiecia na Mazowszu w XV wieku*, Poznań 1921, s. 4—7; Tenże, *Kmieć wielkopolski w zapiskach sądowych średniowiecznych*, odb. ze Sprawozd. Pozn. Tow. Przyj. Nauk, R. 1929, z. 3 i R. 1930, z. 1; Tenże, *Zagadnienie niewoli w Polsce u schyłku wieków średnich*, Prace Komisji Historycznej Pozn. Tow. Przyj. Nauk, t. VII, Poznań 1933, s. 527(31).

⁵ J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1954, s. 110, 112 i in.

⁶ B. D. Grekow, *Chłopi na Rusi od czasów najdawniejszych do XVII wieku*, t. I, wydanie polskie, Warszawa 1955, s. 336.

⁷ St. Śreniowski, *Zbiegostwo chłopów w dawnej Polsce jako zagadnienie ustroju społecznego*, Warszawa 1948, s. 171, 176 i in. (por. recenzję J. Bardach, *Zbiegostwo chłopów w dawnej Polsce*, Nowe Drogi, 1949, nr 4/16, s. 273—274); Tenże, *Dzieje chłopów w Polsce*, Warszawa 1947, s. 74.

w tekście przekazanym przez 3 rękopisy⁸ nie są bynajmniej zbiorem jednolitym, wydanym od razu w znanej nam obecnie postaci. Pojedyncze artykuły, czy grupy artykułów, powstawały w ciągu dłuższego okresu czasu i posiadają różnorodny charakter: jedne powstały jako spis prawa zwyczajowego, drugie są uchwałami wiecowymi, inne znów prejudykacjami⁹. Później zostały one zebrane i połączone razem dla celów praktycznych, gdyż potrzebowano ich do wydawania wyroków w sądach i prowadzenia spraw.

Uchwały łakoszyńskie, tak pierwsze, jak i drugie stanowią dobrowolną umowę Łęczyczan i Mazowszan, która miała na celu uregulowanie stosunków sąsiedzkich, a w szczególności spraw związanych ze zbiegostwem chłopów. Wobec braku jednolitego prawa pisanego nie zawsze było wiadomo, jak i gdzie poszukiwać zbiega, kogo pociągnąć do odpowiedzialności, czy chłopą, który uciekł, czy pana, który go przyjął. Liczne procesy i dochodzenia o zbiegów stawały się coraz bardziej uciążliwe i skomplikowane. Chcąc wyjść z tej trudnej sytuacji, *dignitarii et terrigenae*, jako przedstawiciele szlachty łęczyckiej i mazowieckiej zebrani na zjazdach w Łąko-

⁸ St. Kutrzeba i A. Vetulani, op. cit., s. 1.

⁹ St. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. I, Lwów—Warszawa—Kraków 1929, s. 102, 103, 263 i in.; Tenże, *Cautelae quaedam in iure terrestri tentae et observatae*, Archiwum Komisji Prawniczej, t. IX, Kraków 1913, s. 199—200. Autor ten stwierdza, że do wieców wzgl. sejmików z lat 1418 i 1419 odnosi się tylko grupa art. od 31 do 68. Powstanie natomiast grupy art. od 1 do 30 przeszuwa na okres wcześniejszy i dzieli je na 2 części: pierwszą obejmującą art. 1—17 (spis prawa zwyczajowego) i drugą złożoną z art. 18—30. W tej drugiej części widzi: 1) art. mające charakter ustawodawczy (19, 20, 24—27); 2) prejudykaty (18, 23, 23, 30); 3) artykuły, będące spisaniem prawa zwyczajowego (21, 22, 28). Czas powstania części artykułów z grupy 1—30 autor odnosi nawet do ostatnich lat XIV stulecia. Art. 1—17 stanowiły pień, do którego doczepiano późniejsze artykuły i prejudykaty, a następnie lauda wieców z lat 1418 i 1419.

O tym, że niektóre artykuły pochodzą z końca XIV w. świadczą następujące fakty:

1) Art. 24 mówi o rozporządzeniu Jaśka z Oleśnicy, który był starostą łęczyckim w l. 1394—1396, do tego też okresu należy odnieść powstanie wymienionego artykułu.

2) Art. 18 wspomina o sprawie prowadzonej przez p. Drogochnę z Bierzwienny przeciwko Jakuszowi ze Słupcy o swego kmiecia. Zapiski sądowe notują tę sprawę pod 1399 r.

Ze swej strony mogę dodać, że nazwisko p. Malsky wymienione w art. 23 występuje kilkanaście razy w zapiskach sądowych (Ł. I. 2117. 2176. 2439. 3044. 3067. 3401. 1236. 1249. 696. 702. 750; Ł. II. 3858. 4068. 4094) na przełomie XIV i XV w. Tak samo niejaki Slavantha wymieniony w art. 29 zjawia się często w sądach w tym samym okresie (Ł. I. 1163. 1197. 3835; Ł. II. 5037. 5038).

Powstanie więc tego zabytku prawnego noszącego niezupełnie słuszną nazwę *Constitutiones Lancicienses* należy rozciągnąć na lata co najmniej od 1380 do 1419 r. W dalszym ciągu niniejszej pracy będziemy je nazywać po prostu konstytucjami łęczyckimi.

szynie raz w r. 1424 (26), drugi raz w r. 1434 za obopólną zgodą dokonali spisania istniejących zwyczajów ziemskich w celu nadania im mocy prawa obowiązującego odtąd zarówno Łęczyczan, jak i Mazowszan¹⁰. Obydwa zjazdy, na których powstały uchwały łąkoszyńskie, miały charakter quasi-sejmików ziemskich, ponieważ obok wysokich dygnitarzy ziemskich brała w nich udział także szlachta (*terrigenae*) nie piastująca wyższych godności i urzędów, co należało jeszcze do wyjątków w ówczesnej praktyce¹¹.

Uchwały łąkoszyńskie, jakkolwiek były czynnikiem niwelującym prawo ziemskie, to jednak zachowywały pewne odrębności zwyczajowe danej ziemi, np. art. 3 uchwał pierwszych zastrzega, że jeśli kmięć przechodzi z Ziemi Łęczyckiej na Mazowsze, to powinien dać gęś swemu dotychczasowemu panu, bo taki jest zwyczaj na Mazowszu. Tak samo terminy wychodu ze wsi zachowuje się dotychczas obowiązujące: w Ziemi Łęczyckiej przed Bożym Narodzeniem, na Mazowszu przed św. Marcinem (11 listopada).

Sama myśl spisania prawa zwyczajowego i pewnego ujednolicenia go nie była czymś nowym. Wielko- i Małopolska rządziły się już od przeszło pół wieku statutami Kazimierza Wielkiego. Ziemia Łęczycka długo stanowiła odrębną dzielnicę¹² i nie posiadała prawa pisanego. Stąd też obserwuje się tu pęd do zwoływania wieców i różnych zjazdów, które najczęściej spisywały i zatwierdzały istniejące prawo zwyczajowe¹³. Konstytucje łęczyckie i uchwały łąkoszyńskie miały więc częściowo wypełnić tę lukę w ustawodawstwie, którego brak dotkliwie odczuwano. Jako zażytki prawa zwyczajowego konstytucje łęczyckie i uchwały łąkoszyńskie były tylko zalegalizowaniem post factum stosunków już istniejących w społeczeństwie łęczyckim. Dlatego też wiarygodność i pewność informacji, które podają, nie ulega wątpliwości.

2. POJĘCIE „PRAWA ZIEMSKIEGO” W STOSUNKACH POMIĘDZY CHŁOPEM I PANEM

Art. 65 konstytucji łęczyckich i art. 1 uchwał łąkoszyńskich drugich zgodnie określają ogół powinności kmięcych wobec pana feudalnego jako tzw. „prawo ziemskie”, albo krócej „układ” (*ius terrestre vulgariter*

¹⁰ Por. F. Sobalski, *Jeszcze o dacie powstania statutu warckiego*, Czasopismo Prawno-Historyczne, t. VII, z. 2, 1955, s. 307.

¹¹ St. Kutrzeba, *Sądy grodzkie i ziemskie w wiekach średnich*, Rozprawy Wydziału Hist.-Fil. PAU, t. XLII, Kraków 1902, s. 156. Pierwsze ślady sejmików w Ziemi Łęczyckiej pojawiają się dopiero w 1444 r.

¹² St. Kutrzeba, *Historia źródeł...*, jw., s. 103 i 270.

¹³ St. Kutrzeba, *Sądy grodzkie i ziemskie...*, jw., s. 149: W Ziemi Łęczyckiej w latach 1401—1425 odbyło się 37 wieców.

układ)¹⁴. Inne, rzadziej spotykane określenia to „zwyczaj ziemski” (*consuetudo terrestris*)¹⁵ i „położenie ziemskie” (*positio terrestris*)¹⁶. W nieco zwężonym zakresie powinności feudalne kmiecia, a zwłaszcza świadczenia pieniężne przy wychodzie nazywano po prostu „karami” (*penae*)¹⁷.

Termin *ius terrestre*, czy *ius terrae* nie był nowy w konstytucjach i uchwałach. Zapiski sądowe łęczyckie wspominają o jego istnieniu i powszechnym stosowaniu już w 1390 r.¹⁸. „Prawo ziemskie” było więc czymś stałym i miało ściśle określone znaczenie w umowie zawieranej pomiędzy chłopem i panem przy obejmowaniu gospodarstwa.

Zakres pojęcia „prawa ziemskiego” był dość szeroki i obejmował rozmaite formy ucisku i wyzysku feudalnego chłopu. Było ono jakby „rejestrem” różnorodnych form feudalnych powinności chłopu w stosunku do właściciela gruntowego. Najważniejszymi z nich były:

1. Renty: czynszowa, odrobkowa i produktowa.

2. Obowiązek utrzymania pańskiego mienia, tj. zabudowań gospodarczych i pól w takim stanie, w jakim je chłop objął, a przynajmniej w takim, w jakim znajdowały się zabudowania stojące w sąsiedztwie. Sprawdzanie stanu budynków i ogrodzenia miało miejsce przeważnie podczas wychodu chłopu ze wsi.

3. Jeżeli pan udzielił chłopu „pomocy” w takiej, czy innej formie, to chłop powinien ją zwrócić najpóźniej przy opuszczaniu gospodarstwa.

4. Opuszczając gospodarstwo, chłop płacił pewną sumę pieniędzy, która w Ziemi Łęczyckiej nosiła nazwę „gościnnego”.

5. Wreszcie chłop, objąwszy gospodarstwo był zobowiązany do posłuszeństwa i pewnego szacunku wobec pana.

W praktyce jednak życia codziennego „prawo ziemskie” oznaczało przeważnie tylko część wymienionych ciężarów i obowiązków, np. chłop nie zapłacił czynszu, nie dał „gościnnego” i o to był ściągany¹⁹.

¹⁴ Por. J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski do roku 1795*, t. I, Warszawa 1957, s. 335.

¹⁵ Por. art. 1 uchwał łęczyńskich II.

¹⁶ Ł. II. 3448. 1419: *Testes ducit Martinus kmeto de Moikowo... Sicut sciunt et testantur, quia Martius complevit posicionem terrestrem Elscze, quam Jacobus de Zacharz fideiussit.*

¹⁷ Ł. II. 3171. 1418: *...aquisiit tres marcas penarum in Wlostone de Jankow, quas fideiussit pro kmetone Sulcone.* Ł. II. 5303. 1396: *Testes Johannis kmethonis... Sicut sciunt et testantur, sicut ego Pelce mansum osadził et penas persolvit omnes.* Por. także przypisy nr 22 i 23.

¹⁸ Ł. II. 3549. 1390: *...quod non voluit complementum justicie adiuvere cum rusticis suis, eundem terminum cognovit ministerialis et erga rusticos ipsius erga filium Conve pro capite et ollos duos, quod non fecerunt ius terre, qod recesserunt de sua villa.* Ł. II. 1707. 1409: *...Jakom ya Andree non fideiussi hominem ad ius terrestre sed ad meum...*

¹⁹ Ł. II. 2612. 1406: *Staszek tenetur solvere Petrasio de Bothcowo...grossos*

3. ZBIEGOSTWO I JEGO PRZYCZYNY

Najczęściej stosowaną przez chłopą bronią w walce z uciskiem i wyzyskiem feudalnym, gdy inne środki zawodziły, była ucieczka. O tym, że zbiegostwo chłopów z Ziemi Łęczyckiej i na Mazowszu było zjawiskiem nagminnym świadczą zarówno konstytucje łęczyckie i uchwały łąkoszyńskie, jak i ówczesna praktyka sądowa²⁰.

Przyczyny zbiegostwa były różnorakie. Gdy analizuje się zapiski sądowe, to jedne występują wyraźnie, innych trzeba się dopiero domyślać. Wszystkie jednak wypadki chłopskich ucieczek wiązały się z niewypłaceniem przez uciekiniera powinności wobec swego pana. Zapiski sądowe mówią, że chłop odszedł „niesprawiedliwie”²¹, „w niewłaściwym czasie”, „nie zapłaciwszy kar”²², „z karami”²³ itp., czyli po prostu uciekł nie wypełniwszy obowiązków wynikających z prawa ziemskiego. Konstytucje łęczyckie i uchwały łąkoszyńskie, tego rodzaju odejście chłopą *absque debito tempore* (art. 37) i bez otrzymania *licentiam a domino suo* (art. 38) traktują jako czyn nielegalny, podlegający karze. Nieraz też legalne odejście chłopą, niewygodne dla pana było podciągane pod zbiegostwo, co chłop dopiero musiał udowadniać przy pomocy świadków²⁴.

Często chłop uciekał przed gniewem pańskim i karą, jaka go mogła spotkać, np. za pobicie jakiegoś urzędnika, czy sługi lub nawet kogoś z członków rodziny pańskiej²⁵. W wielu wypadkach niedotrzymanie wa-

g o s c z i n e g o et sepes reformare in ... septimanis sub pena regali, sed domos videlicet (s p i) c h r z i in sex septimanis reformare sub eadem. Ł. I. 4450. 1399: ... Sicut Laurencius dabat pecunias, quas sibi tenebatur in die sancti Johannis g o s z c z i n n e p y e n y q d z e.

²⁰ Ł. I. 803. 1388: ... scio et protestor, quod ... kmetho sine voluntate et sine consensu a dno Kasimiro de villa recessit. Ł. II. 5571. 1397: *Testes Stephani kmethonis de Veselowo ... Sicut Stephanus non cucurrit a dno Derslao neque sibi dampnum fecit. Ł. I. 2000. 1391: ... Janussius recessit et fecit desertum agrum. Ł. I. 703. 1388: ... Sicut kmetho o s e d l sicut alter kmetho et recessit domum desertando. Ł. I. 1578. 1390: ... unam domum desertam ...*

²¹ Ł. I. 853. 1388: *Pelca de Biszewo comprobavit super Nicolaum kmethonem de Straszcowo, quod ab eo minus iuste recessit, nulla causa legitima impediende.*

²² Ł. I. 3900. 1396: *Pelka Ponąthowski aquisivit in kmethone dicto Johannes pro hos, quod transivit vias absque tempore ab ipso ne o s s a d z i w nec penos persolvendo, et idem kmetho debuit testificare et testibus approbare non potuit.*

²³ Ł. I. 5678. 1398: ... *Sicut Jaszek kmetho exivit a me cum meis penis et ego sibi nullam culpam intuli.*

²⁴ Ł. I. 1240. 1389: *Testes Michaelis kmethonis ... Sicut Nemerzy kmethoni dedit licenciam et iuxta ipsius licenciam Michael recessit. Ł. II. 6627. 1400: Testes Micosij advocati ... Sicut sciunt, quod Borzek Micossium suum pena et iure p o b r a l et propter hoc ab ipso surexit.*

²⁵ Ł. I. 1694. 1390: *Testes dne Tysze contra kmethonem de Blone nomine Jaronim ... Sicut dna Jaronio nullam iniuriam fecit, sed quia famulum ipsius verberavit, propter hoc recessit.*

runków umowy ze strony pana było powodem odejścia. Chłop uważał sobie za krzywdę, np., że pan nie dał mu tyle ziemi, ile obiecał²⁶, że pan sprzedawał jego łąkę²⁷, albo, że doznał krzywdy od chłopów innego pana i dlatego odszedł²⁸. Zbiegostwo było więc lekarstwem na różnorakie bolączki chłopów.

Zdarzało się i tak, że pan mając innego, lepszego kandydata na gospodarstwo (np. z większą ilością inwentarza, który dawał gwarancję wykonywania wszystkich świadczeń) pozbywał się ludzi sobie niewygodnych²⁹, ale to należało do rzadkości. Każdemu bowiem właścicielowi gruntowemu zależało na sprowadzeniu do swoich dóbr jak największej ilości nowych osadników, którzy płaciliby czynsze i odrabiali pańszczyznę. Toteż z jednej strony obserwuje się walkę ze zbiegostwem, a z drugiej wprost legalną propagandę zbiegostwa, przez obiecywanie zbiegowi ulg w powinnościach w takiej czy innej formie³⁰. Panowie niejednokrotnie sami ułatwiali chłopom ucieczki, a nawet wykradali ich innym panom ze wsi³¹.

Chłop uciekał zwykle z rodziną³², przy czym starał się zabrać ze sobą cały swój dobytek ruchomy, a przede wszystkim inwentarz żywy, który

²⁶ Ł. I. 1900. 1390: *Testes Martini kmethonis de Dambe contra Jaszconem Bowantowski... Sicut Jaszkonis Martinum ad plenam agrum vocavit et non dedit et propter hoc recessit*. Ł. I. 828. 1388: *...Sicut homines, quod Nicolaus locavit, non expellit Pelca, ne z e g n a l e agro, nec aliquam sibi iniuriam fecit*.

²⁷ Ł. I. 2291. 1392: *...Sicut pro ista iniuria kmetho recessit, quia Jantonius ipsius pratum vendidit et est falcatum*.

²⁸ Ł. I. 3932. 1396: *Testes Jacussi de Prandzewo contra kmethonem de Dirbanthowo cum duobus iurabit testibus...Sicut non fecerunt eius homines kmethoni iniuriam nec ei vias ire mandavit*. Por. K. Tymieniecki, *Wolność kmiecia...*, jw., s. 20.

²⁹ Ł. II. 776. 1402: *... sicut ego non pepelli Johannis hominem y ot prava et de domo ipsius*. Ł. II. 605. 1400: *... quod debet iurare Nicolaus de Goslavicze erga cmetonem de Szironicze. Rota. Sic mihi Deus adiuvat et sancta crux, sicut ego non pepelli neque alium posadził*.

³⁰ Por. J. Bardach, *Historia państwa i prawa...*, jw., s. 194; St. Sreniowski, *Zbiegostwo chłopów...*, jw., s. 123 i in.

³¹ Ł. II. 1710. 1409: *Testes ducit Przeczslaus cum fratribus de Krzeczyeski contra Streskonem de Woyschicze... Jako veniens Stresko metsextus cum tam bonis sicut solus super hereditatem nostram, recepit violenter hominem non affectans ius a nobis*. Ł. II. 1742. 1409: *Jurabit Stephanus de Stregoczine contra Albertum Wesrzyeski: Jako Albertus jan mego czloweka y wodl gy do domu bez prawa bez wyna a on gego zapusti ne paszegł ani skody uczynyl*. Ł. II. 919. 1403: *Paulus kmeto de Kriszanowo ducit testes quinque erga Stanislaum de Kriszanowo... Ita nos Deus adiuvat et sancta crux, quod hoc bene scimus et testamur, quod Stanislaus recepit Paulum kmetonem minus iuste*.

³² Art. 63 konstytucji łącz., „... cum uxore...”

stanowił jego własność³³. Pozostawiony bowiem majątek przez zbiega, jako tzw. „odbyeżane”³⁴, zabierał pan.

Jaki był kierunek zbiegostwa? Powszechnie utrzymuje się pogląd, że w majątkach prywatnych szlachty ucisk feudalny był największy i z tych chłopów uciekali najczęściej do królewszczyzn i dóbr kościelnych. Autorzy konstytucji łęczyckich i uchwał łąkoszyńskich, stojąc na gruncie równości prawnej wszystkich posiadaczy ziemskich, nie wyróżniali żadnych kategorii dóbr. Uchwały łąkoszyńskie drugie zawierają tylko jedną bardzo cenną informację, a mianowicie, że obok zbiegostwa w obrębie wiejskim istniało zbiegostwo chłopów do miast. Art. 6 głosi, że wszystkie postanowienia uchwał ... *ita bene obligant fugientem in civitatem sive oppidum, sicut in villam*. Miasta postawione są nawet na pierwszym miejscu, przed wsiami. Artykuł ten jest końcowy, stanowi niejako zamknięcie i podsumowanie postanowień zawartych w uchwałach. Wprowadza zarazem bardzo ważne ich rozszerzenie treściowe, rozciągając je na miasta³⁵.

Zapiski sądowe notują przede wszystkim zbiegostwo wielkorolnych. To nie znaczy jednak, że małorolni nie uciekali. Art. 34, 38, 39 konstytucji łęczyckich oraz art. 1 uchwał łąkoszyńskich, poza kmieciami łąnowymi wymieniają zagrodników, karczmarzy, młynarzy i służbę dworską. Wszystkie grupy wymienionej tu ludności wiejskiej podlegały tym samym przepisom o zbiegostwie. Stąd wniosek, że zbiegostwo obejmowało wszystkich wieśniaków, a nieobecność małorolnych w zapiskach sądowych tłumaczy się tym, że: 1) stanowili oni zdecydowaną mniejszość na wsi, 2) poszukiwanie np. zagrodnika (płacącego wiardunek „gościnnego”) i skierowywanie jego sprawy do sądu nie zawsze się opłacało, bo czynności te były połączone zwykle z pewnymi wydatkami. Z tego też powodu statystyka zbiegostwa oparta na księgach sądowych jest niepełna. Na forum sądowe bowiem wpływały tylko te sprawy o zbiegów, które łączyły się z większymi stratami dla szlachty.

4. LEGALNY WYCHÓD CHŁOPÓW

Art. 34 i 65 konstytucji łęczyckich głoszą, że wszyscy chłopci zarówno siedzący na prawie polskim, jak i niemieckim mogą przenosić się w okresie

³³ Ł. II. 2140. 1399: *Laurencij de Wawrčzewice testes contra Stanislaum kmetonem de Scoczewi... Sicut Stanislaus poczawsza sedlicz ypugaw rola ad Laurencium nocturno tempore ad ipso fugit cum pecudibus, quem ipse in sua hereditate retinuit.*

³⁴ Art. 63 konstytucji łęcz.

³⁵ Por. K. Tymieniecki, *Procesy twórcze...*, jw., s. 129; St. Szczotka, *Z dziejów chłopów polskich*, Warszawa 1951, s. 29—46.

Bożego Narodzenia po wywiązaniu się ze wszystkich powinności wobec pana, tj. po uregulowaniu prawa ziemskiego³⁶. Na 2 tygodnie wcześniej chłop powinien uzyskać zgodę pana na odejście. Właściciel gruntowy nie może stawiać chłopu żadnych przeszkód w odejściu, jeżeli tylko chłop uczyni zadość następującym warunkom: 1) kmieć mający zamiar opuścić gospodarstwo da na swoje miejsce nowego osadnika jako zastępcę, równie zamożnego, 2) jeżeli odchodzący kmieć nie znajdzie zastępcy, to przed odejściem powinien zapłacić 2 grzywny z wiardunkiem („gościnne”), wyremontować zabudowania gospodarcze i płoty, zostawiając je przynajmniej w takim stanie, w jakim znajdowały się zabudowania sąsiadów. Budynki winny być naprawione przed Zielonymi Świątkami, a płoty na św. Wojciecha. Albowiem w tej porze roku rolnicy dysponują zwykle największą ilością wolnego czasu.

Dla oceny stanu zabudowań i ogrodzenia zwoływano komisję arbitrażową, złożoną z 4 członków: 2 ze strony pana i 2 ze strony chłopów. Po obejrzeniu budynków komisja stwierdzała, w jakim stopniu zostały one zużyte lub uszkodzone przez odchodzącego kmiecia, czy wymagają remontu, czy całkowitej odbudowy. Obliczano też od razu koszty ewentualnej naprawy zabudowań, które chłop musiał uiścić, gdy nie chciał przeprowadzać remontów. Art. 3 uchwał łakoszyńskich pierwszych określa dokładnie rozmiary stodoły, jaką powinien zostawić odchodzący chłop, a mianowicie: gospodarujący na łanie, mieszczącą 40 kóp snopów zboża, gospodarujący na półłanku o połowę mniejszą. Stodoła bowiem z punktu widzenia interesów pańskich była najważniejszym budynkiem w zagrodzie. Nie interesowały pana zbytnio warunki mieszkaniowe kmiecia, ale żywo interesował się on odpowiednim zabezpieczeniem zbiorów, od których w dużej mierze zależała i jego egzystencja.

Orzeczenie komisji arbitrażowej było miarodajne i ostateczne. Należy dodać, że zwoływanie tego rodzaju komisji praktykowano wtenczas przy załatwianiu niemal wszystkich spornych spraw pomiędzy chłopami i szlachtą³⁷.

Małorolnych zwanych zagrodnikami i karczmarzy, którzy posiadali kilku — lub kilkunastumorgowe gospodarstwa obowiązywały przy odejściu te same warunki, co i kmieci łanowych. Różnica była jedynie w „gościnnym”. Zagrodnicy i karczmarze dawali „gościnne” proporcjonalnie mniej-

³⁶ Por. J. Bardach *Historia państwa i prawa...*, jw., s. 395; H. Łowmiański, *Historia Polski* (makieta), t. I, cz. I, s. 460.

³⁷ Ł. II. 2422. 1405: *It veniens Dobeslawa aquisivit in kmethone Mscislai pro capite sui mariti, quod idem Mscislaus debet sibi recipere censum regalem et residuitates debet eidem dare frumenta sua in eiusdem manso et ... ista domina debet duos nobiles ponere, Mscislaus duos: quidquid ipsi facerent hoc debent tenere.*

sze, uzależnione od ilości posiadanej przez nich ziemi. Np. zagrodnicy na prawie polskim dawali wiardunek, na prawie niemieckim — pół grzywny.

W zasadzie konstytucje łączyckie i uchwały łąkoszyńskie jako warunek odejścia chłopu stawiają na pierwszym miejscu danie zastępcy, które zwalniało od płacenia „gościnnego”. Chłop chcący odejść miał więc do wyboru: albo dostarczyć zastępcę³⁸, albo zapłacić „gościnne” i w należyтым porządku pozostawić zagrodę. Wydaje się jednak, że w praktyce dawanie zastępcy należało do rzadkości, ponieważ: 1) biorąc pod uwagę chłonność ówczesnego rynku pracy (nowe osadnictwo, początki folwarków), trudno było wyszukać osadnika, który zgodziłby się na objęcie gospodarstwa i odpowiadając stopniowi zamożności; 2) jeżeli już jeden kmieć chciał wychodzić z danej wsi, to było wiadomo, że miał jakieś uzasadnione po temu powody, jak np. trudne warunki lokalne, wysokie świadczenia, ubogi grunt itp. Drugi osadnik na takie warunki nie łatwo się decydował. Można zatem przyjąć, że praktykowano raczej drugi sposób wychodu, tj. za opłatą.

Wymaga wyjaśnienia art. 2 uchwał łąkoszyńskich pierwszych, który mówi, że chłop chcący odejść dostarczy zastępcę na gospodarstwo albo je sprzeda (*aut vendat*)³⁹. Prawdopodobnie nie chodziło tu o sprzedaż ziemi i zabudowań, bo te były własnością feudała⁴⁰. Chłop mógł dysponować jedynie swoim majątkiem, który składał się z inwentarza żywego, zapasu posiadanego zboża, narzędzi rolniczych i sprzętów domowego użytku. Gdy zatem chłop sprzedawał swoje ruchomości drugiemu chłopu, a sam odszedł, następowała właściwie tylko zmiana osobowa w obsadzie gospodarstwa, czyli cała transakcja kupna-sprzedaży, o której mowa w powyższym artykule sprowadzała się do przedstawienia zastępcy.

³⁸ Por. Ł. I. 3155. 1934: *Woythco kmeto de Scothniki debet mansum collocare ibidem per sex septimanas vel solus residere.*

³⁹ Por. Statuty Kazimierza Wielkiego, A. Z. Helcel, op. cit., s. 148—149, art. CXXXIV. Chłop siedzący na prawie niemieckim *recedere nequeat... nisi hereditate vendita vel (si) loco suo cmetonem aeque divitem collocet...*

⁴⁰ Por. R. Grodecki, *Początki immunitetu w Polsce*, Lwów 1930, s. 3—4: „Wieśniak prawa własności ziemi nie miał i — czy był osobiście człowiekiem wolnym, czy niewolnikiem lub przypisanem — żył zawsze i gospodarował na ziemi cudzej”, także K. Tymieniecki, *Procesy twórcze...*, jw., s. 273—282 i 350. O tym, że zabudowania gospodarcze nie stanowiły własności chłopu świadczy: 1) obowiązek remontu zabudowań przez odchodzącego chłopu, 2) zabudowania jako należące do tzw. nieruchomości były ściśle związane z ziemią (por. J. Bardach, *Historia państwa i prawa...*, jw., s. 292). Sądzę, że na prawie niemieckim w okresie trwania wolnizny (głównie przy lokacji na „surowym korzeniu”) osadnik, który zagospodarował ziemię, wystawił chatę i pozostałe budynki własnym kosztem, mógł je odsprzedać innemu osadnikowi. Brał on więc w ten sposób niejako odszkodowanie za zagospodarowanie ziemi i zabudowania (por. Tamże, s. 296). Prawo chłopu do ziemi i zabudowań można określić jako dziedziczne użytkowanie.

Szczytowym punktem konstytucji łęczyckich jest art. 35: „... *kmet-hones possunt surgere et in medio anno et quando volunt, solutis domino tribus marcis, domibus et sepibus emendatis, ... non expectando festum Nativitatis Domini...*”. Chłop mógł więc opuścić gospodarstwo w każdej chwili, nie musiał czekać do Bożego Narodzenia, gdy miał zagrodę utrzymaną w należyтым porządku i zapłacił 3 grzywny — siedzący na prawie niemieckim, a zgodnie z art. 36 konstytucji o połowę mniej, siedzący na prawie polskim. Postanowienie to, co do wychodu chłopów, *przekreśla* wszelkie ograniczenia i zakazy. W słowach: *et in medio anno et quando volunt...* streszcza się cała kwintesencja postanowień konstytucji łęczyckich i uchwał łakoszyńskich. Swobodę wychodu chłopą ograniczało jedynie obciążenie natury gospodarczej, jakie stanowiła opłata przy odejściu.

W myśl art. 67 konstytucji łęczyckiej każdy chłop mógł natychmiast opuścić gospodarstwo, gdy: 1) pan dopuścił się gwałtu w stosunku do żony lub córki chłopą, 2) pan zabrał chłopu kawałek gruntu lub łąki⁴¹. Przepisy te miały na celu zapobieżenie zaostreniu się antagonizmów społecznych na wsi i były pewną sankcją przeciw samowoli panów.

Art. 66 konstytucji łęczyckiej i art. 18 uchwał łakoszyńskich pierwszych określają terminy ściągania rent feudalnych. W Ziemi Łęczyckiej wszystkie świadczenia roczne winny być uregulowane przez chłopą na 2 tygodnie przed Bożym Narodzeniem, na Mazowszu przed św. Marcinem, czyli przed udzieleniem chłopu ewentualnego pozwolenia na odejście. Przepisy te wywierały nacisk na opieszających w wykonywaniu powinności. W okresie jesieni, nawet najbiedniejszy mógł wywiązać się z nałożonych świadczeń, choćby na tzw. „przednówku” sam przymierał z głodu i nie miał czym wyżywić inwentarza.

5. „GOŚCINNE” I RĘKOJEMSTWO

Chcąc legalnie opuścić gospodarstwo, chłop niezależnie od zapłacenia rocznego czynszu i wyremontowania zabudowań musiał przy odejściu dać panu odpowiednią sumę w gotówce, która w Ziemi Łęczyckiej nosiła nazwę „gościnnego”⁴². Jak się wydaje, opłata przy odejściu była zjawiskiem ogólnopolskim: np. w Małopolsce występowała pod tą samą nazwą „gościn-

⁴¹ Por. Statuty Kazimierza Wielkiego. A. Z. Helcel, op. cit., s. 190.

⁴² Art. 38 konstytucji łącz., „... *goszcynne...*”. Sądę, że nazwa opłaty „gościnne” pochodzi od słowa „gościć”. Jak wiadomo, chłop był tylko użytkownikiem pańskiej ziemi i zabudowań, gościł u danego pana. Za tę więc gościnę przy odejściu musiał panu zapłacić sowicie. Por. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I, Kraków 1927, s. 153.

nego”⁴³, na Mazowszu nazywała się „wstanem”⁴⁴. Widzimy ją również poza granicami Polski, np. na Rusi jako tzw. „pokłon”⁴⁵.

„Gościnne” było opłatą stałą, uzależnioną od trzech czynników: 1) od ilości posiadanej ziemi, 2) od terminu odejścia, 3) na jakim prawie chłop był osadzony — polskim, czy niemieckim. Wysokość „gościnnego” omawiają art. 34, 35, 36, 38 i 39 konstytucji łęczyckich oraz art. 2 uchwał łąkoszyńskich pierwszych. Opłata ta w poszczególnych wypadkach przedstawiała się następująco.

Na prawie niemieckim:

- | | |
|--|---|
| 1) wychodzący w okresie Bożego Narodzenia, | |
| chłopi łanowi | — 2 grzywny z wiardunkiem ⁴⁶ , |
| karczmarze | — 1 grzywnę, |
| zagrodnicy | — 1/2 grzywny; |

2) wychodzący w ciągu roku,

- | | |
|---------------|-------------------------------|
| chłopi łanowi | — 3 grzywny, |
| karczmarze | — (64 grosze) ⁴⁷ , |
| zagrodnicy | — (32 „). |

Na prawie polskim:

- | | |
|--|--------------------|
| 1) wychodzący w okresie Bożego Narodzenia, | |
| chłopi łanowi | — 1 i 1/2 grzywny, |
| karczmarze | — 1/2 grzywny, |
| zagrodnicy | — wiardunek; |

2) wychodzący w ciągu roku,

- | | |
|---------------|----------------|
| chłopi łanowi | — (96 groszy), |
| karczmarze | — (32 „), |
| zagrodnicy | — (16 „). |

Nasuwa się teraz pytanie, na jakiej podstawie pan żądał od odchodzącego kmiecia odpowiedniej wysokości opłaty, uzależnionej od terminu

⁴³ A. Z. Helcel, *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. II, Kraków 1870, nr 2890, 2927.

⁴⁴ K. Tymieniecki, *Wolność kmiecia...*, jw., s. 7.

⁴⁵ B. Grekow, op. cit., s. 337.

⁴⁶ Wartość realna grzywny przedstawiała się następująco: koń kosztował 2 grzywny (Ł. II. 233); krowa — 1 grzywnę (Ł. II. 5355), 1 kopę groszy (Ł. II. 424); cena wołu — 1/2 grzywny (Ł. I. 6148, Ł. II. 6687), 38 groszy (Ł. II. 6698), 1 kopę groszy (Ł. II. 2296); 2 owce — 1/2 grzywny (Ł. II. 6125); 3 kozły — 1/2 grzywny (Ł. II. 424).

⁴⁷ Wysokości „gościnnego” ujęte w nawiasy obliczyłem na podstawie stosunku proporcji sum podanych w tekstach konstytucji łęczyckich i uchwał łąkoszyńskich.

wychodu i sposobu osiedlenia? Można zaryzykować twierdzenie, że „gościnne” w poszczególnych wypadkach wynosiło mniej więcej tyle, na ile obliczano wartość czynszu, danin w naturze i robocizn, które chłop wykonywał w ciągu roku, a więc było sumą wartości wszystkich dochodów rocznych, płynących do pańskiej kieszeni z chłopskiego gospodarstwa⁴⁸. Przyjmując, że w ciągu następnego roku nie znajdzie się nowy osadnik na miejsce odchodzącego, właściciel gruntowy, przez pobranie opłaty „gościnne”, zabezpieczał sobie przynajmniej na rok dochody z opuszczonego gospodarstwa. Chociaż niekiedy szybko znalazł się nowy gospodarz-osadnik, to ten zwykle domagał się jakichś ustępstw ze strony pana, jak np. ulg w opłatach, a nawet pożyczki na zagospodarowanie się.

Chłop opuszczający gospodarstwo w ciągu roku, przed ogólnie przyjętym terminem wychodu, zaczynającym się od Bożego Narodzenia (lub św. Marcina) płacił „gościnne” znacznie wyższe, ale za to upadały mu bieżące powinności, jak czynsze, daniny i robocizny. Różnica zatem w opłacie, pobrana od chłopu wychodzącego np. w okresie późniejszym, stanowiła dla feudała rekompensatę za utracone na skutek odejścia chłopu świadczenia roczne.

Art. 36 konstytucji łączyckich stwierdza, że chłopci siedzący na prawie polskim płacą „gościnne” o połowę niższe, niż na prawie niemieckim. Jak wiadomo, osadnicy na prawie niemieckim zależnie od tego czy byli lokowani na „surowym korzeniu”, czy tylko przeniesieni na ten system gospodarczy, otrzymywali kilka lub kilkanaście lat wolnizny, tzn. zwalniano ich od wszelkiego rodzaju rent feudalnych na rzecz pana⁴⁹. Osadnicy ci niejednokrotnie po upływie lat wolnych, korzystając ze swobody przenoszenia się, chętnie opuszczali te gospodarstwa i szukali innych, tzn. takich, które mogli znowu objąć na lepszych warunkach. Dlatego też od tych kmieci przy odejściu żądano opłaty dwukrotnie wyższej, niż od kmieci siedzących na prawie polskim⁵⁰.

⁴⁸ W zapiskach sądowych łączyckich spotykamy różne wysokości czynszów: 20 groszy (Ł. II. 3074), 26 groszy (Ł. II. 2868), 1/2 grzywny (Ł. II. 2567, 3330, 3344), 1/2 kopy groszy (Ł. I. 338), 1 kopę groszy (Ł. II. 3107, 3447), 1 grzywnę (Ł. II. 3304, 3316), 1 grzywnę i 8 groszy (Ł. II. 2940, 3052); zagrodnicy płacili po wiardunku (Ł. II. 1156, 6575). W zapiskach są też wzmianki świadczące o istnieniu folwarków i o robociznach (Ł. I. 5690, 4388, 4854; Ł. II. 5840, 4292, 5719, 5818). Gdy dodamy do wymienionych czynszów odpowiednią ilość danin w naturze i wartości robocizn (np. na Mazowszu w tym czasie chłopci odrabiali w ciągu roku po 23—42 dni robocizny, K. Tymieniecki, *Procesy twórcze...*, jw., s. 308), to możemy przyjąć, że ogólna wartość rent feudalnych wynosiła przeciętnie około 1 kopy groszy.

⁴⁹ K. Kaczmarczyk, *Ciężary ludności wiejskiej i miejskiej na prawie niemieckim w Polsce XIII i XIV w.*, Przegląd Historyczny, t. XI, 1910, s. 216—217.

⁵⁰ Kmiecie lokowani na prawie polskim także posiadali wolniznę, jak to stwierdził prof. R. Grodecki, *Wole i Lgoty*, Lwów 1931, s. 14. Tego nikt nie zaprzeczy.

Obowiązek płacenia „gościnnego” w znacznym stopniu ograniczał swobodę ruchów kmiecia, ale nie był on znowu czymś nie do pokonania, zwłaszcza dla kmieci zamożniejszych⁵¹. Zależnie od umowy z panem, kmieć mógł także uiścić „gościnne” w naturaliach⁵².

Czynnikiem sprzyjającym przenoszeniu się chłopów było rękojemstwo. Chłop, który chciał odejść, a nie stać go było na zapłacenie „gościnnego”, dawał rękojmię. Z chwilą przedstawienia rękojemcy pan nie stawiał już chłopu przeszkody w odejściu, ponieważ uiszczenie opłaty związanej z odejściem przejął na siebie rękojemca, który w razie niewywiązania się z podjętych zobowiązań pieniężnych mógł być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej⁵³.

Poręczycielem chłopą za „gościnne” najczęściej był sam pan, do którego chłop się przenosił⁵⁴. Niekiedy nowy pan obręczał chłopą *ex post*, tzn. gdy chłop po ucieczce osiedlił się już na gospodarstwie, a dotychczasowy jego właściciel odnalazł go i żądał jego zwrotu jako zbiega⁵⁵. W wielu wypadkach poręczycielami chłopów byli sami chłopą⁵⁶.

co do wieków XIII i XIV. W okresie jednak, w którym powstały konstytucje łączące i uchwały łaskoszyńskie kolonizacja na prawie polskim w zasadzie była już nieaktualna, została bowiem wyparta przez bardziej postępowy system osadnictwa, tj. kolonizację na prawie niemieckim. Poza tym wolnizny uzyskiwane przez osadników na prawie polskim były o wiele krótsze niż na prawie niemieckim. W pierwszym wypadku przeważała renta naturalna, w drugim czynszowa; Tamże, s. 11, przypisy.

⁵¹ O zamożności niektórych kmieci świadczą następujące fakty: 1) 4 kmieci ze wsi Topola dają rękojmię za niejakiego Pączka w wysokości 40 grzywien (Ł. II. 6338); 2) szlachcic Bolesła zaciągnął pożyczkę u dwóch swoich kmieci ze wsi Mileski na sumę 5 grzywien, za co obydwa kmiecie otrzymali zwolnienie od płacenia czynszów i robocizn do chwili zwrotu pożyczki (Ł. II. 3460, 3461).

⁵² Ł. II. 4117. 1392: *Rinek jurabit contra Johannem Gawronski. Sicut mihi fideiusti duas marcas pene pro tuo kmethone paratis pecuniis, sed non ad capetam frumenti. Ł. II. 3893. 1931: ... quod Derslaus de Lesczno arestavit frumenta Martini rustici de Krzowo ex mandate dni iudicis pro iure hospitali et memoriale.*

⁵³ Por. P. Dąbkowski, *Rękojemstwo w prawie polskim średniowiecznym*, Archiwum Naukowe, t. III, Lwów 1904, s. 14—16.

⁵⁴ Ł. I. 4934. 1400: *Testes ducit Johannes de Zelenowo contra Petrum de ibidem... Sicut sciunt, quod Petrus fideiussit duas marcas pro Boguszono suo kmetone Johanni et illas non solvit. Ł. I. 3988. 1396: ... Woytek ducit testem Dobconem contra Katuszam... Sicut non fideiussit tres marcas pro suo kmethone. Ł. II. 5486. 1397: Testes Adamconis contra Bigdonem... Sicut presens fui, quum dns Adam fideiussit pro Bigdone, quia non debuit obligare quatuor kmetones in Zelgosta.*

⁵⁵ Ł. II. 895. 1403: *Tomislaus de Borovo debet erga Andream filiastrum suum, quod kmeto recessit... quod sibi Andreas fideiubuit pro kmetone, quem sibi non reformaret, in quo ipsum inculparet, tunc deberet tres marcas sepes.*

⁵⁶ Ł. II. 5485. 1397: *Andreas, Martinus kmethones de Blone fideiusserunt Stanislaum kmetonem erga Michaelum de Dąbrowa; subdiderunt se ad ius poloniale, si non compareret. Ł. II. 6702. 1400: Jan cum Jacobo kmetones de Thopola fideiusserunt Paulum de Belice fratrem uterinum ad ius sistere sub vadio decem marcarum.*

Dzięki rękojemstwu każdy chłop mógł sobie pozwolić na zmianę miejsca pobytu, nawet taki, który prócz rąk do pracy nie dysponował żadnym majątkiem. Ale rękojemstwo miało też ujemną stronę, było bowiem pewną formą zadłużenia się chłopą, zwłaszcza w wypadkach, gdy poręczycielem był pan do którego chłop się przenosił.

6. ZALEGŁE ROSZCZENIA PANÓW Z TYTUŁU ZBIEGOSTWA

Uchwały łakoszyńskie drugie w całości są poświęcone sprawie ściągania zaległych powinności od zbiegów w okresie ostatniego dziesięciolecia, tj. po wydaniu uchwał pierwszych. Autorzy uchwał drugich jako reprezentanci szlachty łęczyckiej i mazowieckiej stali na stanowisku, że wszyscy odnalezieni zbiegowie, przebywający, czy to w Ziemi Łęczyckiej, czy na Mazowszu powinni wrócić do swoich dawnych właścicieli lub zadośćuczynić im za odejście, tzn. wyrównać zaległe powinności wynikające z prawa ziemskiego. W związku z tym określają dokładnie sposób prowadzenia dochodzeń o zaległe pretensje. A więc najprzód trzeba było wykryć miejsce pobytu zbiega, ustalić wysokość ciążących na nim długów z tytułu odejścia i wreszcie starać się o ich wyegzekwowanie lub żądać powrotu zbiega. Według art. 1 wspomnianych uchwał wezwanie strony poszkodowanej do wypełnienia zaległych długów przez zbiega lub jego powrotu powinno być uczynione przez odpowiednich posłów. I tak właściciel wsi lokowanej na prawie niemieckim wysła delegację złożoną z sołtysa i dwóch ławników; z majątku monarszego może być wysłany włodarz lub zarządca; pan nie posiadający urzędników (wsie na prawie polskim) powinien wysłać dwóch szlachciców⁵⁷. Posłowie zjawiwszy się u pana, który przetrzymywał zbiega, wyliczali długi ciążące na zbiegu i domagali się ich uregulowania przez zbiega.

Jeśli zbieg nie mógł zapłacić przedstawionych mu długów lub też nie chciał tego uczynić, musiał wracać do dawnego pana z całym swoim dobytkiem. Pozostawiał jedynie zasiewy w polu. Pan, u którego zbieg przebywał po ucieczce, powinien pomóc „dawnemu” panu w ściąganiu od zbiega należnych mu powinności, albo zmusić zbiega do powrotu. Gdy zbieg uregulował zaległe długi, pozostawał u „nowego” pana i sprawa była zakończona.

Tymczasem w praktyce zdarzało się niejednokrotnie tak, że ani zbieg nie wykazywał chęci zadośćuczynienia „dawnemu” panu za odejście, ani

⁵⁷ W dwóch pierwszych wypadkach delegacja była zwolniona od przysięgi, ponieważ składała się z urzędników zaprzysiężonych, ludzi godnych zaufania. W trzecim natomiast wypadku delegacja złożona ze szlachty, która mogła być stronnicza, składała przysięgę, stwierdzając: „*quod iste homo recessit, non solvens censum, neque uklad domine suo*”.

jego „nowy” pan nie chciał go wydać „dawnemu” panu, podając jakieś wykrętne powody niemożności wydania. W takich wypadkach sprawa o długi zbiega stawiała się sporem pomiędzy dwoma panami, w którym zbieg zajmował stanowisko w pewnym sensie neutralne. Pokrzywdzony pan dochodził swoich pretensji na drodze sądowej, pociągając do odpowiedzialności pana, który przetrzymywał zbiega i nie chciał go wydać. Po odbyciu pierwszej delegacji, pozwany za niewydanie zbiega płacił karę w wysokości 1 1/2 grzywny: powodowi grzywnę, sądowi wiardunek i królowi (w Ziemi Łęczyckiej) lub księciu (na Mazowszu) wiardunek. Po drugiej bezskutecznej delegacji pozwany narażał się na karę 4 grzywien: powodowi 2 grzywny, sądowi grzywnę i królowi lub księciu grzywnę. Po trzeciej z kolei delegacji sporny pan płacił jeszcze raz 4 grzywny i zbiega zabierano siłą⁵⁸.

Sprawy karne, a w szczególności sprawy o zbiegostwo pomiędzy Łęczyczanami i Mazowszanami były rozstrzygane przez specjalne zjazdy sądów ziemskich, które odbywały się 4 razy w roku, a mianowicie: w Łąkoszynie (2 razy), Brzezinach i Kutnie. Sądy ziemskie funkcjonujące w Łęczycy, Gostyninie i Rawie regularnie wysyłały swoich sędziów do wspomnianych wyżej miejscowości nadgranicznych dla sądenia spraw pomiędzy szlachtą łęczycką i mazowiecką. W skład kolegium sędziowskiego, zależnie od tego, w której miejscowości odbywał się sąd, wchodziłi sędziowie: łęczycki i gostyniński (pierwszy reprezentował Ziemię Łęczycką, drugi Mazowsze) w Łąkoszynie i Kutnie; łęczycki i rawski w Brzezinach. Mieszany skład osobowy sądów miał na celu zapobieżenie ewentualnej stronniczości, która mogła mieć miejsce przy wydawaniu wyroków.

Dla udogodnienia okolicznej ludności wyznaczono także odpowiednio bliskie miejscowości do składania pozwów sądowych, w których urzędował woźny. I tak Łęczyczanie składali pozwy w Łąkoszynie i Brzezinach, Mazowszanie — w Kutnie i Głównie⁵⁹.

„Rozliczenie się” kmieci-zbiegów z ich dawnymi panami, od których zbiegli, zostało wyznaczone na okres od Popielca do św. Michała (29 września) 1435 r. W tym kilkumiesięcznym okresie powinno nastąpić całkowite uregulowanie długów i pretensji, które powstały po wydaniu uchwał łąkoszyńskich pierwszych pomiędzy chłopami i ich właścicielami z powodu zbiegostwa. Wobec zbiegłych przed wydaniem uchwał pierwszych zastosowano jakby „amnestię”, darowano im bowiem wszelkie kary i pozostawiono w spokoju.

*

⁵⁸ Por. art. 37 konstytucji łęczyckich.

⁵⁹ Art. 20—30 uchwał łąkoszyńskich I.

Oдносне postanowienia konstytucji łączyckich i uchwał łakoszyńskich świadczą o pewnej skuteczności zbiegostwa jako środka chłopskiej walki o zmniejszenie ucisku i wyzysku. Konstytucje i uchwały ustanawiają bowiem szeroki zakres „prawa wychodu”, pozwalając wszystkim chłopom, tak siedzącym na prawie polskim, jak i niemieckim wychodzić ze wsi kiedy chcą i dokąd chcą, pod warunkiem, że opuszczający gospodarstwo zapłaci przy odejściu odpowiednią sumę „gościnnego” i pozostawi (1) wyremontowane zabudowania i płoty. Droga dobrowolnego (2) opuszczenia gospodarstwa stała otworem przed każdym⁶⁰. Jedynym hamulcem w przenoszeniu się kmieci był czynnik natury ekonomicznej, tj. opłata „gościnne”, która biedniejszym wieśniakom mogła rzeczywiście utrudniać przejście z jednej wsi do drugiej. Chłop bowiem musiał być dość zamożny, aby uiścić tę opłatę bez większego uszczerbku majątkowego. Ale nie była to znowu przeszkoda nie do pokonania, jeśli się zważy, że istniało rękojemstwo, którego chętnie udzielał pan, do którego chłop się przenosił.

„Prawo wychodu” w zakresie zawarowanym w konstytucjach łączyckich i uchwałach łakoszyńskich było ustępstwem na rzecz chłopów. Z jednej strony spełniało ono rolę kłapy bezpieczeństwa przeciw zbiegostwu, z drugiej było pewną formą ochrony chłopów przed nadmiernym uciskiem i wyzyskiem ze strony panów wsi.

Franciszek Sobalski (Częstochowa)

LES CONSTITUTIONES LANCICIENSES ET LES RÉSOLUTIONS DE ŁAKOSZYN SUR LA DÉSERTION ET LE DROIT DE DÉGUERPISEMENT DES PAYSANS

Résumé

Les *Constitutiones Lancicienses* ainsi nommées, datant de 1418 et de 1419, ainsi que les résolutions de Łakoszyn de 1424 (26) et de 1434, constituent des monuments du droit terrestre coutumier. Les *Constitutiones Lancicienses* ne représentent point un recueil homogène, mais une réunion d'articles détachés, établis au cours d'une période plus longue: certaines d'entre elles forment une compilation écrite de droit coutumier, d'autres ont le caractère de résolutions d'assemblées, d'autres encore de préjugés. Les résolutions de Łakoszyn, par contre, sont le fruit de l'activité législative de deux assemblées de représentants de la noblesse de la terre de Łeczyca et de la Mazovie, lesquelles eurent lieu à Łakoszyn. Ces deux vestiges juridiques traitent, entre autres, de la désertion des paysans et de leur droit de déguerpir leurs tenures.

Les *Constitutiones* de Łeczyca et les résolutions de Łakoszyn désignent l'en-

⁶⁰ Wcześniejsze ustawodawstwo Kazimierzowskie (A. Z. Helcel, op. cit., t. II, s. 190 i 206) ograniczało wychód kmieci (1 lub 2 rocznie ze wsi) i warunkowało go liczbą lat korzystania z wolnizny lub dostarczeniem zastępcy.

semble des redevances féodales dues par les paysans au seigneur sous le nom de *ius terrestre*. La notion du „droit terrestre” était assez étendue, et comprenait aussi bien les rentes féodales que les obligations du paysan, auxquelles il était astreint en quittant sa tenure.

L'arme à laquelle recourait le plus souvent le paysan dans sa lutte contre l'oppression et l'exploitation féodales était la désertion. Les raisons de celle-ci étaient diverses. En dehors des prestations élevées, le paysan considérait comme préjudice tout manquement aux obligations du contrat de la part du seigneur: p. ex. quand celui-ci ne donnait pas autant de terre qu'il l'avait promis, qu'il vendait le pré du paysan etc. Cependant tous les cas de désertion des paysans étaient liés à la négligence par le fugitif des devoirs résultant du droit terrestre. L'abandon par les paysans de leurs tenures représentait pour les propriétaires fonciers une question d'intérêt matériel, se traduisant pour les uns par une perte, et pour les autres par un gain de main-d'œuvre. Aussi observe-t-on d'une part une lutte contre la désertion, et de l'autre — on dirait — une propagande légale de ce phénomène s'exprimant par des promesses d'allégement faites au fugitif sous telle ou autre forme. L'opposition d'intérêts, se manifestant ainsi parmi les seigneurs, favorisait dans une large mesure la désertion.

Les termes généralement admis pour l'abandon légal de leurs tenures par les paysans était Noël (dans la terre de Łęczyca) et la St. Martin (en Mazovie). Les *Constitutiones* de Łęczyca et les résolutions de Łąkoszyn, relatives au déguerpissement, suppriment toutes les restrictions de temps et de nombre; elles permettent aux paysans de se déplacer quand ils le veulent et où ils veulent, à condition cependant que deux semaines avant son départ le paysan, déguerpissant sa tenure, procure un remplaçant, aussi riche que lui-même, ou bien, s'il ne trouve pas de remplaçant — fournisse le *gościnnie*, et restaure les bâtiments de l'exploitation agricole et les clôtures, en les laissant au moins dans un état dans lequel se trouvent les bâtiments de ses voisins. Pour vérifier l'état des bâtiments, on réunissait une commission d'arbitrage composée de 4 membres: 2 de la part du seigneur et 2 de la part du paysan. La décision de la commission faisait autorité et était définitive.

Le *gościnnie* que le paysan payait en se retirant avait la valeur du cens, des prestations en nature et des corvées que le paysan fournissait au cours de l'année, et représentait pas conséquent la somme de tous les revenus de l'année, tirés par le seigneur de l'exploitation paysanne. Le propriétaire de la terre, en percevant cette redevance, s'assurait au moins pour un an les revenus de la tenure abandonnée.

Les secondes résolutions de Łąkoszyn sont consacrées en entier à la question des revendications arriérées des seigneurs du fait de la désertion. Les paysans qui avaient déserté après la publication des premières résolutions étaient tenus à retourner chez les anciens propriétaires, ou bien à leur donner satisfaction à cause de la désertion.

Les affaires de désertion entre les habitants de la terre de Łęczyca et ceux de Mazovie étaient jugées au cours des sessions spéciales des tribunaux terrestres, lesquelles avaient lieu 4 fois par an: à Łąkoszyn (2 fois), à Brzeziny et à Kutno.

Les dispositions des *Constitutiones Lancienses* et des résolutions de Łąkoszyn témoignent d'une certaine efficacité de la désertion en tant que moyen de lutte des paysans pour l'allégement de l'oppression et de l'exploitation. Le droit de déguerpissement des paysans, prévu par les *Constitutiones* et les résolutions, jouait d'une part le rôle de soupape de sûreté en freinant la désertion, et de l'autre — présentait une certaine forme de protection des paysans contre une oppression plus forte de la part des seigneurs.